



XXV Piesza Pielgrzymka Tarnowska

W drodze z nami idziesz, Panie

Czym oddać ćwierćwiecze jasnogórskiego pielgrzymowania tarnowskiego Kościoła? Ilością bolących bąbli, łez nawróceń, rozśiewanych po drodze z wiatrem słonecznych uśmiechów? Chyba najlepszym zapisem pielgrzymkowej pieśni są drgnienia duszy ludzi, którzy idąc, czują w sobie wzbierające ciepło matczyne serca.

Dwadzieścia pięć salw armatnich, wystrzelonych 17 sierpnia przez tarnowskie Bractwo Kurkowe, obwieściło miastu i światu, że oto wyrusza jubileuszowa XXV Piesza Pielgrzymka Tarnowska. Podwójnym numerem tarnowskiego „Gościa” pochyłamy się nad srebrną pielgrzymką, pragnąc przybliżyć naszym Czytelnikom jej fenomen. Duchowe owoce pielgrzymowania są niewymierne. Opis pielgrzymki jest zawsze niepełny, bo otwarty na osobistą historię każdego pielgrzyma. Ktokolwiek rusza na szlak, nigdy nie wraca z niego już taki sam. Podobnie Kościół tarnowski bez tych 25 lat nie byłby taki, jaki jest. W zwiariadzie jubileuszowej pielgrzymki widać wyraźnie młode rysy na jego obliczu. Oznacza to, iż czekają nas kolejne pielgrzymkowe jubileusze. ■



Języki obce, ale ludzie swoi



BEATA MALEC-SUWARA

BRAT, CZYLI BRÜDER. W szeregach wędrujących na Jasną Górę z PPT zawsze sporo jest obcokrajowców. Między innymi z „Józefem”, czyli okulicą „siódemką”, idą trzy osoby z Austrii, a z „siedemnastką” pielgrzymuje Lucy, która od lat specjalnie przyjeżdża na tarnowską pielgrzymkę ze Stanów Zjednoczonych. Jednak bodajże najbardziej międzynarodowy

charakter ma grupa bł. Karoliny, w której wędruje wspólnota „Cenacollo” (na zdjęciu). – Nasze pielgrzymowanie rozpoczęło się cztery lata temu, właściwie kilka dni po otwarciu domu w Porębie Radlnej – wyjaśnia brat Hubert. W tym roku na Jasną Górę idzie blisko 50 osób ze wspólnoty, większość z nich to obcokrajowcy; głównie Włosi, Chorwaci i Słowacy.

Ach, co to jest za ślub!



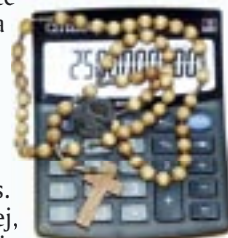
BEATA MALEC-SUWARA

NOWA DROGA ŻYCIA. Tradycyjnie na Pieszej Pielgrzymce Tarnowskiej nie brakuje par zawierających sakrament małżeństwa. Narzeczeni z grupy A ślubują w Okulicach, zaś z grupy B w Zielenicach. – Już ponad rok temu postanowiliśmy się pobrać na pielgrzymce. Na Jasną Górę idzie-

my po raz dziewiąty, więc nikogo w rodzinie nie zdziwił nasz wybór – mówi Piotr Wójcik z „dziewiątki” (na zdjęciu z żoną). – Ślub w parafii byłby dla nas nie mniejszym przeżyciem – dodaje Sylwia, jego świeżo zaślubiona żona – ale tu w naszej intencji modlili się wszyscy pielgrzymi.

Kościół tarnowski na szlaku

PIELGRZYMKOWA STATYSTYKA. W ciągu ćwierćwiecza w Pieszej Pielgrzymce Tarnowskiej szło na Jasną Górę około 260 tys. pielgrzymów. Pokonali oni 5975 km. W pierwszej pielgrzymce uczestniczyło 7 tys. wiernych, w obecnej, jubileuszowej, idzie około ośmiu. W naj-



ta wychodziło na szlak 14 tys. pątników. Dziecezza liczy ok. 1 mln 120 tys. wiernych. Jeśli więc zsumować liczbę uczestników PPT (dodając ich bliskich i duchowych pielgrzymów), to można rzec, iż w ciągu pielgrzymkowych lat praktycznie cały Kościół tarnowski znalazł się na jasno-

KS. ANDRZEJ TUREK

Po koszulkach ich poznać

(OD)ZNAKI JUBILATKI. Z okazji jubileuszu PPT pielgrzymi mogli nabyć specjalnie przygotowane na tę okazję koszulki (na zdjęciu), przypinki oraz tzw. perelki, czyli myśli – rozważania na każdy z dziewięciu dni wędrowania. Koszulki, których w sumie uszyto 9 tysięcy, pielgrzymi zakładają na wyjście pielgrzymki oraz na wejście na Jasną Górę. Przypinki natomiast dedykowane są także pielgrzymom duchowym. – Zamysł jest taki, by nosić je w ciągu całego roku, i w ten sposób zmanifestować swoją łączność, identyfikację z ideą pielgrzymowania – wyjaśnia ks. Zbigniew Szostak, dyrektor PPT.



KS. ANDRZEJ TUREK

Cały dom na nogach

RODZINA DROGĄ SILNA. Chyba największy podziw wzbudzają na szlaku pielgrzymujące całe rodziny. Urszula i Tadeusz Kantorowie wraz z trójką dzieci: trzynastoletnim Dominikiem, dziesięcioletnią Agatką i sześciolatnim Wojtusiem (na zdjęciu) wędrują razem na pielgrzymce po raz

drugi. – Choć ja na Jasną Górę idę już dziesiąty raz, to dopiero w tamtym roku zarziliśmy się rodzinnym pielgrzymowaniem – mówi Tadeusz. Małżeństwo przyznaje, że trudno nazwać to sposobem na wakacje. – To raczej sposób na umacnianie więzi – przekonują. – I duch się krzepi, i łaski Boże płyną.



BEATA MALEC-SUWARA

Drogie drogi dziedzictwo

Tupanie znakiem sprzeciwu

Rozmowa z **ks. Zbigniewem Szostakiem**, dyrektorem Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej.

KS. ANDRZEJ TUREK: *Czy jubileuszowe XXV pielgrzymowanie było jakoś specjalnie przygotowywane?*

KS. ZBIGNIEW SZOSTAK: – Już kończąc ubiegłoroczną pielgrzymkę, na Jasnej Górze, modliliśmy się za tę obecną, jubileuszową. Przygotowanie do niej trwało cały rok. Zbieraliśmy pielgrzymkowe doświadczenia. Okazją ku temu był m.in. zjazd księży przewodników pielgrzymek z całej Polski w Niepokalanowie, a zwłaszcza spotkanie księży naszej diecezji prowadzących grupy. Chcieliśmy wypracować optymalny program przeżywania ju-



KS. ANDRZEJ TUREK

bileuszowej, XXV Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej.

Czym wyróżnia się ta pielgrzymka?

– Ukazuje ona religijno-duchowe dziedzictwo, wypracowane w ciągu ćwierćwiecza.

Przywołujemy ważniejsze wydarzenia tego czasu. Wdzięczną pamięcią ogarniamy ludzi: organizatorów i pątników, którzy to pielgrzymkowe dziedzictwo tworzyli.

Gdyby pokusić się o bilans tych 25 lat...

– Trzeba z podziwem patrzeć na ludzi, którzy przy ubogich środkach techniczno-logistycznych, niechęci komunistycznych władz, organizowali pielgrzymkę. Dziś PPT ma do dyspozycji różne techniczne udogodnienia, co zresztą wymaga od pielgrzymów dojrzałości w korzystaniu z nich. Wydaje się, że pielgrzymi przeszli swego rodzaju duchowe przeobrażenie. Był czas, gdy pielgrzymka była – zwłaszcza dla młodych – poniekąd jedyną atrakcją wakacji. To stwarza-

ło problemy choćby z dyscypliną, bo nie wszyscy rozumieli, czym jest pielgrzymowanie. Natomiast dziś, ci którzy wstępują na szlak – wiedzą, po co idą.

A co się nie zmieniło?

– Zasadnicza idea, jaka zrodziła pielgrzymowanie, tj. intencja modlitewnego wspierania Ojca Świętego, Kościoła i ojczyzny. Dziś pielgrzymka jest jak znak sprzeciwu wobec współczesnego świata: zeświecczonego, wyrachowanego, rozmiłowanego w przyjemności. Pokazuje ona, że ludzie kochają Boga, szukają Go w trudzie i ubóstwie, w pokucie i ofierze pątniczego szlaku, oraz że umieją się kochać nawzajem, dzielić gościnnym dachem, kromką chleba, dobrym słowem. Cieszy trwanie i rozwój pielgrzymkowego dzieła. ■

Dwudziestopięcioletnie rekolekcje

Pątnicza sztafeta

Pielgrzymowanie jest jak życie – zmienia się, ale nie kończy.

Zgodnie z tradycją, 17 sierpnia, uczestnicy Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej po raz 25. wyruszyli na jasnogórski szlak. Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą św., koncelebrowaną pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca. – Przywołujemy z wdzięcznością tych, którzy brali udział w tarnowskim pielgrzymowaniu od samego początku. I cieszymy się obecnością nowicjuszy, którzy idą pierwszy raz. Bogu niech będą dzięki za tę sztafetę pokoleń pielgrzymów – mówił w homilii pasterz Kościoła tarnowskiego. Hierarcha dziękował Bogu za ćwierćwiecze diecezjalnego pielgrzymowania. Prosił pielgrzymów o modlitwę w intencji tarnowskiego Kościoła i apelował, by pielgrzymowanie, przeżywane



KS. ANDRZEJ TUREK

w duchu wiary, modlitwy, siostrzanej i braterskiej miłości, zbliżyło wszystkich do Jezusa i zachęciło do naśladowania Go w codzienności. Pielgrzymia

codziennosc na wskrosz przepełniona jest modlitwą, bo pielgrzymka to rekolekcje w drodze. To błogosławiony czas, zwłaszcza dla młodych, którzy

Uczestnicy jubileuszowej pielgrzymki niosą w sobie dziedzictwo przeszłości i nadzieje przyszłości

dokonują życiowych wyborów. – Jestem zachwycony tym, co tu widzę – wyznaje biskup Guerri- no Perin, ordynariusz die-

cezji M'baiki w RCA, uczestniczący we Mszy rozestania. – Chciałbym u siebie w Afryce utworzyć maryjne sanktuarium, żeby młodzi pielgrzymowali. Ich obecność na szlaku to znak autentycznej wiary i nadzieja Kościoła – dodaje. Tarnowska pątnicza sztafeta ma się dobrze. Karolina i Oliwia Rzepka, nastoletnie siostry, pierwszy raz są na pielgrzymce. Mówią, że się nie boją, bo idzie z nimi mama. A mama stwierdza krótko: – Trzeba młodych wprowadzać. ■

Grupa nr 1

Najświętsza Maryja Panna



ZDJEŃCIE GRZEGORZ BROŻEK

Grupę Najświętszej Maryi Panny, organizującej się przy katedrze, tworzą pielgrzymi z kilku tarnowskich parafii oraz parafialnych wspólnot w Pawężowie, Porębie Radlnej, Tarnowcu, Zawadzie i Świebodzinie. W grupie pielgrzymuje nieco ponad 200 osób. Cztery osoby pielgrzymują po raz 25., w tym nowy proboszcz parafii w Tymowej, ks. Jacek Kawik. Ks. Tadeusz Wojciechowski prowadzi gru-

pie po raz 5. – Mamy przygotowanych parę rzeczy, aby podkreślić jubileusz pielgrzymowania, ale dopiero pod Częstochową okaże się, czy to wszystko wypali – mówi przewodnik. Trzon grupy, idący zwykle przodem, stanowią wieloletni pielgrzymi z katedry, ale grupa, mimo mijającego ćwierćwiecza, jest ciągle młoda. Tradycyjnie pielgrzymują tu całe rodziny. W tym roku w jedyńce jest jeden prymicjant, ks. Paweł Marzec.

Grupa nr 2

Święty Franciszek



W grupie Świętego Franciszka wędrują pielgrzymi z tarnowskich parafii oraz wspólnot położonych głównie na wschód i północ od miasta. Grupa organizuje się przy par. pw. bł. Karoliny w Tarnowie. Pielgrzymuje w niej prawie 250 osób. Po raz pierwszy grupę prowadzi ks. Jan Tomczyk, który na pielgrzymce jest już 15. raz. Grupa św. Franciszka jest grupą radosną jak jej pa-

tron. Chcemy praktykować radość doskonałą, czyli cieszyć się ze wszystkiego, co Bóg nam daje, i dzielić się tą radością z innymi – mówi przewodnik. Franciszek na pielgrzymim szlaku po raz pierwszy pojawił się w 1985 roku, czyli na III PPT. Żywą historią tej grupy jest siostra Fredzia, stanowiąca także trzon służby medycznej dwójki.

Grupa nr 3

Święty Brat Albert

W grupie św. Brata Alberta są pątnicy z parafii dekanatu Tarnów Zachód, kilku parafii dekanatu Zabno oraz Łukowej. Grupa organizuje się przy mościckiej parafii pw. MB Królowej Polski. Pielgrzymuje w niej 260 osób. Wśród nich po raz 25. idzie Teresa Zyguła-Kalucka. Przewodnikiem grupy jest ks. Zbigniew Biernat, prowadzący Alberta szósty raz. – W związku z jubileuszem chcemy zachęcić pielgrzymów

od początku pielgrzymki do pełnego uczestnictwa w codziennej Eucharystii – mówi przewodnik. Najstarszym pielgrzymem w grupie jest 79-letni Józef Pabian. Piątego dnia, jak zawsze, grupa przeżywała „chrzest” pielgrzymów pierwszorocznych. – Z roku na rok zdecydowana większość, nawet dwie trzecie grupy, to osoby, które idą po raz pierwszy – dodaje ks. Biernat.



Grupa nr 4

Święty Wincenty à Paulo

W Wincentym idą pielgrzymi z dwóch tarnowskich parafii – pw. Dobrego Pasterza i pw. Świętej Rodziny, przy której organizuje się grupa. W tym roku pielgrzymuje w Wincentym ponad 200 osób. Przewodnikiem grupy jest ks. Przemysław Pasternak CM, zeszloroczny neoprezbiter, znany w grupie jako Harnaś (dobry Harnaś i nie zły). – Bo ja z Żywca pochodzę – uśmiecha się przewodnik.

Wincenty przygotował w tym roku kilka nowości, wśród których jest m.in. religijne karaoke w czasie luźniejszej części wieczornych apeli. Na pielgrzymce pojawił się związany z tą grupą „Chór św. Wincentego à Paulo”, który nagrał jubileuszowy hymn Pieszej Pielgrzymki. Obok ks. Przemysława w grupie idzie ks. Łukasz Patoń, razem z Odporyszowa, oraz czterech kleryków.



Pasterskie słowo

Życie to pielgrzymowanie

Umiłowani bracia i siostry!

Życie ucznia Chrystusa jest pielgrzymowaniem – przepowiadaniem w drodze Dobrej Nowiny. Jako chrześcijanie jesteśmy pielgrzymami, którzy podążają ku nowej ziemi i nowemu niebu. Kościół jest wspólnotą pielgrzymów zdążającą do niebieskiego Jerozolimem. Naszej pielgrzymce wiary przewodzi Maryja, będąca znakiem pociechy i niezachwianej nadziei dla pielgrzymującego ludu Bożego. Przez wieki do Jej stóp wędrowali pielgrzymi, aby w szkole Matki Syna Bożego uczyć się postępować za Jezusem.

W tradycję pielgrzymowania na Jasną Górę wpisuje się tarnowska piesza pielgrzymka. W tym roku mija 25 lat od inauguracji diecezjalnego wędrowania do Matki Chrystusa. Pragniemy dziękować Bogu za



KS. ANDRZEJ TUREK

ćwierć wieku pielgrzymowania tarnowskiego Kościoła na Jasną Górę, za błogosławiony rozwój i owocowanie tego dzieła.

Umiłowani Diecezjanie!

Pielgrzymkowy czas jest poświęcony przez modlitwę i miłość, które pomagają znieść niedogodności drogi. Zwracam się zwłaszcza do młodych! Korzystajcie z szansy, aby w błogosławionym utrudnieniu pielgrzymiego szlaku odkrywać swoje życiowe powołanie, w tym także powołanie do służby Ewangelii.

† **WIKTOR SKWORC**
Biskup Tarnowski

Z listu pasterskiego bp. Wiktora Skworca, wydanego z okazji jubileuszu 25-lecia pieszej pielgrzymki tarnowskiej na Jasną Górę.



Hymn XXV PPT

PRZYPATRZcie SIĘ POWOŁANIU WASZEMU

*Wiatr wieje tam, gdzie chce
I słyszysz jego głos,
Lecz nie wiesz, skąd i gdzie
Niesie melodii ton.*

*Nie wiesz, gdzie morza szum
Rozbija fale swe,
Gdzie promień słońca
Ogrzewa ziemię,
Gdzie życia szlak kończy się.*

*Przypatrzcie się powołaniu waszemu,
Słuchajcie, co mówi Pan,
On Bogiem jest, pomoże ci,
Drogą dobrą do celu iść.*

*Droga jest daleka i ciężki szlak,
Dom swój zostawiłeś i sił już brak.
Pielgrzymujesz przed Jasnogórski Tron,
Pielgrzymujesz przed Jasnogórski Tron.*

Słowa: **KAROLINA SKÓRKA**
Muzyka: **PRZEMYSŁAW PASTERNAK**
Aranżacja: **BARTEK SZULAKIEWICZ**

Schola pielgrzymkowa

Fletniści Pana

Śpiewy liturgiczne i pieśni ćwiczyli już na dwa tygodnie przed pielgrzymką. Wszystko na chwałę Pana i dla ludzi, żeby im łatwiej się było modlić.

Schola pielgrzymkowa jest odpowiedzialna za oprawę muzyczną liturgii Mszy św. – Chcemy pomóc braciom i siostrą jak najlepiej przeżyć Eucharystię, która jest najważniejszym punktem każdego pielgrzymkowego dnia – mówi ks. Waldemar Ciosek, opiekun scholi. Zadanie nie jest łatwe, bo trudniej jest stworzyć modlitewny nastrój na stadionie w Łopatkowicach czy w raclawickim lesie niż w kościele. Dlatego tegoroczne warsztaty scholi, które odbyły się na dwa tygodnie przed pielgrzymką w Zabawie, trwały nie jak w ubiegłym ro-

ku jeden, ale dwa dni. – Trochę lepiej też je przygotowaliśmy. Ponadto odbyły się zajęcia z emisji głosu, próby w głosach, a nawet poznaliśmy nieco teorii na temat muzyki liturgicznej – relacjonuje ks. Waldemar. W warsztatach wzięło udział ponad 50 osób. Uczestnicy scholi otrzymali specjalne legitymacje i bezpłatny udział w pielgrzymce. – Choć pielgrzymuję już dziewiąty raz, akurat ta pielgrzymka jest dla mnie wyjątkowym przeżyciem. Po

raz pierwszy nie tylko idę i się modlę, ale śpiewem i graniem pomagam modlić się innym – wyznaje Krzysiek Buczak z jedenastki. Jego kolega Rafał Nowak dodaje, że ta jubileuszowa pielgrzymka pod wieloma względami jest wyjątkowa, a schola robi wszystko, żeby taka była także od strony wokalnno-muzycznej. **BS**

Do jubileuszu schola przygotowywała się z podwójnym zaangażowaniem.

W środku: **ks. W. Ciosek**



BEATA MAŁEC-SUWARA

Grupa nr 5

Święty Florian

Grupę tworzą pątnicy z dekanatów: Zakliczyn, Wojnicz i Porąbka Uszewska oraz z parafii Iwkowa i Siedlce. Najliczniej reprezentowana jest parafia Dębno. W tym roku pielgrzymuje w grupie ponad 270 osób. Dwie z nich, przewodnik ks. Andrzej Górski i Józefa Kargul wędrują na Jasną Górę po raz 25. – Siostry i bracia, którzy z piątką pielgrzymują już od wielu lat, stanowią fun-

dament grupy. To oni są wzorem do naśladowania, a przekazując swoje doświadczenie młodszym pielgrzymom, kreują klimat wspólnoty, w której każdy aktywnie angażuje się w modlitwę, zabawę i tworzy więzy braterstwa – mówi ks. Górski. W Okulicach, drugiego dnia PPT, Joanna Mazurkiewicz z Jasiennej i Leszek Bulanda z Lipnicy Wielkiej zawarli sakrament małżeństwa. ■



ZDJEŃCIA GRZEGORZ BROZEK

Grupa nr 6

Bł. Maria Teresa Ledóchowska

Wędrującą wspólnotę tworzą pielgrzymi z dwóch dekanatów bocheńskich (za wyjątkiem kilku parafii) oraz z Lipnicy Murowanej, z którą związana jest Patronka grupy. Szóstka organizuje się przy sanktuarium MB Bocheńskiej. – Jest nas w tym roku ponad 300 osób, to jest mniej więcej o setkę pielgrzymów więcej niż w roku ubiegłym – informuje ks. Stanisław Kowalik,

przewodnik grupy. Najmłodszy pielgrzym ma 5 lat, a najstarszy 75. W grupie idą 3 rodziny z dziećmi, 4 siostry ze zgromadzenia sióstr misjonek franciszkanek z Gorzkowa, diakon, 4 kleryków i 4 księży. Połowa pątników od Marii Teresy wybrała się w tym roku na pielgrzymkę pierwszy raz w życiu. Po raz drugi w szóstce wędrują pielgrzymi z Tymowej i Tworkowej. ■



Grupa nr 7

Święty Józef



W tej grupie pielgrzymują siostry i bracia z parafii dekanatu Uście Solne oraz z parafii: Gawłów, Borek, Krzczów, Mikłuszowice i Rzezawa. Grupa organizuje się przy parafii w Okulicach. Przewodnikiem siódemki, grupy wspaniałej, czyli zarazem doskonałej – jak sami o sobie mówią jej członkowie – jest ks. Janusz Bociek. W tym roku pielgrzymuje w Józefie 280 pątników. Po raz

25. do Częstochowy zmierza brat Józef Gaczoł, kierowca sanitarki. W czasie wejścia na Jasną Górę grupa z Józefa rozciąga nad sobą olbrzymie płótno z nazwą grupy i rzymską liczbą XXV, nawiązującą do jubileuszu tarnowskiego pielgrzymowania do Częstochowy. W Józefie pielgrzymuje w tym roku 4 księży i 10 kleryków. Wśród pielgrzymów znalazły się też trzy osoby z Austrii. ■

Grupa nr 8

Święty Stanisław



Grupę tworzą pielgrzymi z trzech dekanatów: Brzesko, Czchów i Szczepanów (za wyjątkiem Borzęcina). Grupa organizuje się przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Proboszcz tej parafii, ks. Józef Mularz, który jest przewodnikiem grupy, jak co roku składa na Jasnej Górze Matce Bożej bukiet czerwonych róż. W tym roku w pielgrzymce ze Stanisławem udało się 250 piel-

grzymów. Po raz 25. na Jasną Górę idzie ks. Marian Zapiór. Stanisław to grupa młoda wiekiem, w 80 proc. tworzy ją młodzież. Od kilku już lat tradycją grupy jest codzienny śpiew tradycyjnych pieśni. Od tej grupy cała pielgrzymka zapożyczyła też tradycję „stref ciszy”, czyli świętego milczenia – czasu danego pielgrzymom po to, aby mogli w skupieniu wsłuchać się w głos Boga. ■

Trasa pieszej pielgrzymki tarnowskiej

Droga do Matki

Piesza Pielgrzymka Tarnowska to nowenna – dziewięciodniowe nabożeństwo.

Trasa PPT liczy 230 km. Celowo podzielono ją na dziewięć dni – dzięki temu rekolekcje w drodze zyskują charakter nowenny, która sprawia, że z każdym dniem pielgrzym, idąc do Częstochowy, wędruje równocześnie w głąb swego serca, by tam przy końcu drogi spotkać swą Matkę w Jasnogórskiej Ikonie. To osobiste spotkanie jest sensem całej pielgrzymkowej trasy.



BEATA MALEC-SUWARA

Wirtualna pielgrzymka

Wędrowanie przez klikanie

Tegoroczną nowością na trasie jubileuszowej Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej jest równoległe – wirtualne pielgrzymowanie.

Wystarczy wejść na stronę www.opoka.org.pl i na wirtualnej mapie pielgrzymki sprawdzić, gdzie pątnicy w danej chwili się znajdują. Taką możliwość stwarza ciągle lokalizowanie sygnału telefonu komórkowego jed-

nego z pielgrzymów. Powstanie aktywnej mapy dla 22 sierpniowych pielgrzymek to wspólny pomysł „Opoki” i „Plusa”. – Rozwój mapy planowany jest także na przyszły rok. Stąd dzięki urzędniom technicznym XXI wieku promowane będzie wędrowanie pątniczymi szlakami – zauważa ks. Józef Kloch, prezes Fundacji „Opoka”. Na witrynie, dzięki przesyłanym za pomocą MMS-ów zdjęciom wykonanym na trasie, powstała także opokowa galeria pielgrzymkowa. Sfotografowane wydarzenia, zabytki oraz portrety ludzi mają przybliżyć atmosferę szlaku na Jasną Górę. Dzięki tegorocznemu projektowi każdy z pątników mógł także na wieczornym postoju w specjalnym namiocie z agregatem prądowtwarzającym podładować swój telefon. Ks. Kloch podkreśla, że nowoczesna technologia, jeśli tylko będzie z umiarem stosowana, nie wpłynie negatywnie na ducha pielgrzymowania i nie zniszczy atmosfery skupienia i modlitwy. **BS**

Jeden z pielgrzymów ma komórkę umożliwiającą lokalizowanie pielgrzymki



BEATA MALEC-SUWARA

Święto w parafii

Gościna na gościńcu

Pielgrzymi z każdym krokiem doświadczają ogromnej gościnności ze strony mijanych na trasie parafii.

Pielgrzymi podejmowani są poczęstunkiem, poczynawszy od pierwszego swojego postoju, czyli już w mościńskiej parafii. Dalej też ludzie chętnie dzielą się tym, co mają. – Dla nas to normalne, że gości trzeba przyjąć – mówi ks. Henryk Makula, proboszcz Proszowic. Przygotowywane są więc tzw. zalewajki, zupy, kielbaski, a nieraz też coś słodkiego. – Staramy się, choć najchętniej człowiek sam by z nimi do Matuchny poszedł – mówi pani Agata z Zabawy, gdzie pątnikom serwuje się specjalne „placki bł. Karoliny”. – Najlepsze są świeże, z mlekiem albo z masłem. Pielgrzymom smakują, niektórzy nawet po pięć

– W jubileuszowym roku skróciliśmy trochę trasę pielgrzymom – śmieje się ks. J. Piech

biorą – dodaje. Ci, którzy zatrzymują się na postój w Mikuszowicach, czyli pięć grup pielgrzymkowych, na długo zapamiętują to miejsce. – Aż żal stąd odchodzić – mówi ks. Janusz Bociek, przewodnik „siódemki”. W Mikuszowicach pielgrzymów wita orkiestra i dzieci z kwiatami. Na siatce wisi transparent informujący, ile jeszcze zostało kilometrów na Jasną Górę. – W tym roku napisaliśmy o kilka mniej niż w ubiegłych latach. Mam nadzieję, że to doda im otuchy – uśmiecha się ks. Józef Piech, proboszcz Mikuszowic. – Pielgrzymka to dobrodziejstwo dla parafii. Dostarcza świeżego oddechu, daje świadectwo wiary. Poza tym ludzie się mobilizują, otwierają na siebie, bo muszą coś wspólnie zrobić. Radość i optymizm pielgrzymów udziela się miejscowym. **BS**



BEATA MALEC-SUWARA

Grupa nr 9

Święty Maksymilian



ZDJECA GRZEGORZ BROZEK

Dziewiątka skupia pielgrzymów z kilku parafii dekanatu Dąbrowa Tarnowska, Żabno oraz parafii Luszowice. Po raz drugi przewodnikiem grupy jest ks. Mieczysław Koszyk. W tym roku do Matki Bożej w Maksymilianie zmierzają 250 osób. – Zdecydowana większość pielgrzymów to ludzie młodzi i bardzo młodzi, którzy wydeptyją pierwsze kroki na pielgrzymim szlaku

– mówi przewodnik. Drugiego dnia pielgrzymki grupa bawiła się na pielgrzymkowym weselu pary, która w Okulicach zawarła sakrament małżeństwa. Prymicje na trasie przeżywało 2 księży neoprezbiterów. W grupie pielgrzymuje ks. Zenon Macko, który po raz 25. idzie na Jasną Górę. – Jest to grupa bardzo radosna i zdyscyplinowana – uważa ks. Mieczysław, przewodnik. ■

Grupa nr 10

Święta Magdalena



Grupę dziesiątą tworzą pielgrzymi z dekanatu Szczucin oraz z parafii Smęgorzów i Radgoszcz. Grupa organizuje się przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Szczucinie. – W tym roku jest nas tyle samo, co w poprzednim, czyli 110 pielgrzymów – mówi ks. Bogusław Stelmach, przewodnik grupy. Magdalena od kilku lat jest naj-

mniej grupą w PPT. – Wolimy, kiedy w tym kontekście mówi się o nas, że jesteśmy elitarną grupą. Mała liczebność ma swoje zalety: jesteśmy bardziej zwarci na drodze, łatwiej jest nam znaleźć nocleg – dodaje przewodnik. Jedna trzecia pielgrzymów z dziesiątki idzie po raz pierwszy. W Magdalenie do Częstochowy podąża 3 księży i kleryk. ■

Grupa nr 11

Święta Jadwiga

W Jadwidze pielgrzymują wierni parafii dekanatu Dębica Wschód. Grupa organizuje się przy parafii pw. św. Jadwigi w Dębicy. Jej przewodnikiem jest ks. Krzysztof Prokop. – W tym roku w naszej grupie idzie 330 pielgrzymów, w tym kilka rodzin, a także małżeństwo obchodzące jubileusz 25-lecia ślubu ze swymi dziećmi, wśród których jest kleryk i student medycyny – mówi ks. Krzysztof. Grupa na wejście ubiera się na białe. Do

jednolitego stroju dodaje szafirowe wstążki, które pielgrzymi wykorzystują do pozdrawiania ludzi witających ich na ulicach Częstochowy. Po raz 25. w PPT idzie ks. Józef Wątroba, proboszcz dębickiej parafii pw. Świętego Krzyża. – Jedna trzecia grupy to tzw. stali pielgrzymi, a jedna trzecia zaś idzie po raz pierwszy – zauważa przewodnik. W czasie pielgrzymki prymicje na trasie przeżywał ks. Janusz Pycia. ■



Grupa nr 12

Święty Michał

W grupie pielgrzymują pątnicy z parafii dekanatu Dębica Zachód oraz dekanatu Pilzno. Grupa organizuje się w Dębicy przy par. pw. MB Anielskiej. Przewodnikiem grupy jest ks. Henryk Słaba. W Michale pielgrzymuje 400 pątników, w tym 80-osobowa

grupa z Jodłowej. W Michale dwóch pielgrzymów udało się z PPT na Jasną Górę po raz 25.: ks. Zbigniew Stachura oraz Tomasz Podlasek. Najmłodszy pielgrzym dwunastki ma 2 lata. Przewodnik Michała, ks. Słaba, poprowadził grupę po raz piąty. ■



Medyk radzi

Zdrowo iść!



KS. ANDRZEJ TUROK

Sam widok białego kitla jest jak bandaż na bolączki drogi

Pielgrzymka srebrna, ale pielgrzymkowa służba medyczna działa – jak zawsze – na medal złoty.

Stare lekarskie porzekadło mówi, że nie ma ludzi zdrowych – są co najwyżej źle przebadani. Jeśli tak się rzeczy mają, to kto w ogóle może wybrać się na pielgrzymi szlak, który, jak wiadomo, bywa męczący? – Trzeba trochę mierzyć siły na zamiary, a w razie wątpliwości zrobić wcześniej stosowne badania – przestrzega Ryszard Najbarowski, główny lekarz Pięszej Pielgrzymki Tarnowskiej. – Jednak przypadków uniemożliwiających pielgrzymowanie nie jest tak wiele – dodaje. Medyk podkreśla, że jak dotychczas wśród pielgrzymów nie było żadnych cięższych schorzeń. W drodze zdarzają się czasem po-

ważniejsze sprawy: omdlenia, zasłabnięcia, zatrucia pokarmowe. Ale najpospolitsze są choroby to: bąble, otarcia czy zapalenia skóry (tzw. asfaltówka), przeciążenia stawów, opuchlizny, otarcia. – Podobne niedomagania rozwiązywane są na bieżąco. Maść, masaż, opatrunek i dalej w drogę – mówi doktor Najbarowski. W skład pielgrzymkowej medycznej personelu wchodzi kilkunastu lekarzy, ponad sto pielęgniarek i około dwudziestu sanitariuszy z Maltańskiej Służby Medycznej. W każdej grupie jedzie sanitarka. Pieczę nad wszystkim sprawuje karetka główna (lekarz, sanitariusz i kierowca), krążąca na trasie i koordynująca pracę pielgrzymkowej służby medycznej. Pielgrzymi mogą iść zdrowo; tym bardziej że biali personel nie myśli o strajku. ■

Zasady ruchu pielgrzymkowego

(Nie)słodki lizak



KS. ANDRZEJ TUROK

Nad przestrzeganiem zasad ruchu pielgrzymkowego w każdej grupie czuwają porządkowi

Pielgrzymkowej drogówce przydałyby się czasem bloczki mandatowe.

– Bogu dzięki, dotychczas w historii pielgrzymki nie zdarzył się żaden poważniejszy wypadek drogowy. Oczywiście Boża Opatrzność działa też przez ludzi – mówi ks. Marcin Krępa z kierownictwa trasy PPT. Narzędziami Opatrzności są na trasie tzw. porządkowi. W każdej grupie jest ich około 10. Świadczą wszelką potrzebną pomoc, ale ich głównym zadaniem jest pilnowanie drogowego bezpieczeństwa pielgrzymów. – Grupa musi iść zwarta. Rankiem zdarzają się mgły, zmierzch pogarsza widoczność. A tu chodzi o zdrowie i życie ludzi – mówi Ryszard Gućwa, porządkowy z 14-letnim stażem. Pielgrzymkowy strażnik dodaje, iż czasem pojawiają się problemy z posłuchem, zwłaszcza gdy pątnicy są już zmęczeni. Wiele do życzenia pozostawia też kultura jazdy co niektórych kierowców. Zwłaszcza że teraz przybyło aut i drogi stały się ciasniejsze. Od 2003 r. pielgrzymkowa drogówka ma kamizelki odblaskowe i lizaki. Może przydałyby się ją doposażyć jeszcze w mandatowe bloczki? ■

Próg, który łączy

Pielgrzym w dom

Dach nad głową pielgrzymi zawdzięczają gospodarzom, kwatermistrzom, ale także samym sobie.

Generalnie zasada jest taka, że im bliżej Częstochowy, tym trudniej o nocleg. – Na terenie naszej diecezji nie ma żadnego problemu, ludzie są przeciw swoi, a przez to bardziej życzliwi i otwarci – zauważa kleryk Paweł Łebski, kwatermistrz „czternastki”. Każdy kwatermistrz mógłby podać wiele poświadczających to przykładów. – W jednym z domów gospodarze z całą rodziną na tę noc przenoszą się do jednego pokoju, by resztę pomieszczeń udostępnić pielgrzymom. Śpi tam chyba ze 40 osób – mówi Bartek Maziarz z grupy nr 18. Często zdarza się, że zanim kwatermistrzowie wyruszą na poszukiwanie noclegu dla pielgrzymów, otrzymują od nich

karteczki z prośbą o przydział do konkretnego domu, bo pątnicy znajdują tam schronienie od lat i zdążyli się już z gospodarzami zaprzyjaźnić. – Bywa i tak, że pielgrzymi i domownicy utrzymują ze sobą kontakt przez cały rok; piszą listy, kartki, telefonują. To dla nas spore ułatwienie – mó-

Nierzadko kwatermistrz tylko potwierdza nocleg, bo pielgrzymi i gospodarze znają się od dawna

wi kleryk. Zwykle, jak zdradza brat Kazimierz, kwatermistrz z grupy 16, zostawia się coś gospodarzom na pamiątkę: – Jakiś drobiazg, ale dzięki temu będą nas miło wspominać. Za rok przecież też tu przyjdziemy – dodaje. Wdzięczność gości to poręka gościnności. BS



BEATA MALEC-SUNWARA

Grupa nr 13

Święty Dominik Savio

Grupę św. Dominika tworzą pielgrzymi z parafii dekanatu Pustków Osiedle oraz z parafii Pustynia i Zawada. Grupa organizuje się przy par. pw. św. Stanisława BM w Pustkowie Osiedlu. – Jest nas mniej więcej tyle samo, co w roku ubiegłym, czyli 280 osób – mówi ks. Roman Woźny, przewodnik Dominika. Dwóch pielgrzymów to jubileci XXV PPT: Grzegorz

Więch (porządkowy) i Tomasz Kłósek. Charakterystyczne dla Dominika są telefoniczne mosty z parafią w Pustkowie. Od kilku lat w czasie PPT co dwa dni wieczorne apele z trasy pielgrzymki transmitowane są do parafii w Pustkowie. Dominik wyruszył po raz pierwszy na trasę PPT w 1985 roku. W tym roku pielgrzymi z tej grupy wchodzili na Jasną Górę ubrani na żółto. ■



ZDJEŃCIA GRZEGORZ BROZEK

Grupa nr 14

Święty Świerad

W Świeradzie pielgrzymują pątnicy z parafii dekanatów Grybów, Łuzna i Ropa, a także z diecezji rzeszowskiej z dekanatów gorlickiego i bieckiego. Grupa organizuje się przy par. pw. Michała Archanioła w Ropie. Jej przewodnikiem od kilku lat jest ks. Jan Gwóźdź.

W tym roku ze Świeradem do Częstochowy idzie 150 pielgrzymów. Ta grupa rozpoczyna w numeracji część „B” PPT. Na czele grupy od wielu lat podąża na inwalidzkim wózku Maria Korzeń. W tym roku grupa przeżywa na trasie prymicje ks. Andrzeja Bajorka. ■



Grupa nr 15

Święty Jacek



Grupę św. Jacka tworzą pątnicy z parafii dekanatów Limanowa i Tymbark. Grupa organizuje się przy sanktuarium MB Bolesnej w Limanowej. W tym roku przewodnikiem piętnastki jest ks. Kazimierz Śliz, który prowadzi na Jasną Górę 280 pielgrzymów. W grupie jest m.in. 4 księży i 6 kleryków. W dniu wyjścia pielgrzymki z Tarnowa grupa prze-

żywała imieniny Patrona. Czcii je zwykle fundowanymi przez przewodnika cukierkami. „Chrzest” pierwszoroczników odbywa się zawsze ósmego dnia pielgrzymki. Na ulicach Częstochowy grupa pokazuje się ubrana cała na białą. – Jacek, to pewne, jest grupą bardzo rozśpiewaną, nie za dużą, ale bardzo zorganizowaną – uważa kleryk Kamil, kwatremistrz. ■

Grupa nr 16

Święty Szymon



Grupę tworzą pielgrzymi z kilku parafii dekanatów Mielec Północ i Mielec Południe oraz wszystkich parafii dekanatu Radomyśl Wielki. Grupa organizuje się przy mieleckiej parafii pw. św. Mateusza. Jej przewodnikiem od kilku lat jest ks. Mariusz Bawolek. W tym roku z Szymonem na Jasną Górę wybrało się 330 pielgrzymów. Maria Skowron idzie po raz 25. Grupie towarzyszyło 4 księ-

ży. – Jako Szymon idziemy na pielgrzymkę już po raz 26. (raz z Rzeszowem), jednak po raz pierwszy jako „Święty Szymon”. Podkreślamy to również na naszych czerwonych koszulkach – mówi ks. Mariusz. Z racji jubileuszu i kanonizacji Patrona wspólnota sprawiła sobie nowy znak grupy. Kanonizacja bł. Szymona z Lipnicy została też przez grupę podkreślona w Częstochowie wielkim transparentem. ■

Nie odstąpili pielgrzymki na krok

Jubilaci na jubileusz

Są chyba największym prezentem, jaki na jubileusz pielgrzymka mogła zafundować sama sobie.

Ponad trzydzieści osób nie odstąpiło PPT ani na krok. Jubilatów dwudziestopięcioletkom pielgrzymowanie dodaje sił, wręcz odmładza, a droga do Częstochowy chyba przykleiła im się do butów. – W pielgrzymowaniu jest coś, czego nie da się opowiedzieć, a trzeba przeżyć – twierdzi Józefa Kargul z Wojniczka. U Jasnogórskiej Pani wyprosilili sobie już tak wiele łask, że dziś wędrują głównie po to, by za nie dziękować. Józefa Pawłowska z grupy 25. ma 83 lata, ale sił dzięki Bogu jej nie brakuje. – Przeżyłam wojnę, więzienie, a do Matuchny idę z wdzięczności. Poza tym pielgrzymka dodaje zdrowia – uważa. Ks. prał. Marian Stępień, proboszcz Trzetrzewiny, nawet nie myślał, że się mu uda pójść każdego roku. Właśnie cząka kiedy była budowa kościoła, a władze komunistyczne przeszkadzały.



– Ale majster zawsze mówił, że on wszystkiego dopilnuje, a ja, żebym szedł i się modli – wspomina. Czasy komuny dla pielgrzymów nie były łatwe i to nie tylko dla

PPT doczekała się ponad trzydziestki jubilatów
Obok: **Jubilaci oraz wszyscy szczególnie zaangażowani w tarnowskie pielgrzymowanie otrzymali pamiątkowe rygrafy**

tęgo, że konserwy trzeba było gromadzić już od stycznia. – U mnie w pracy kierownictwo nie mogło wiedzieć, że chodzę na pielgrzymki – mówi Maria Skwarło z grupy św. Szymona. Niektórzy z jubilatów PPT pielgrzymek mają więcej na swoim koncie. Ks. Stępień wcześniej przez trzy lata cho-

dził z warszawską. Alfreda Kozyra z grupy św. Franciszka raz zaliczyła warszawską, ale także rzeszowską i radomską. Po dziś dzień służy pielgrzymom opieką medyczną. Każdy z jubilatów mógłby powiedzieć, jak wiele zmieniło się przez te lata w wędrowaniu na Jasną Górę. Jedno wciąż pozostaje niezmiennie – duchowe przeżycie, jakie towarzyszy wejściu na częstochowskie wzgórze. **BS**



BEATA MALEC-SUWARA

Narodziny i rozwój szlaku

Dzieło ludzkie, tzn. boskie

Pieszka Pielgrzymka Tarnowska zrodziła się z inicjatywy ludzkiej, którą pobłogosławił Bóg.

Podobno pomysł zorganizowania Pieszkiej Pielgrzymki Tarnowskiej powstał w głowie ks. Tadeusza Wiatra już w 1980 roku, kiedy wraz ze swymi parafianami z Łączek Brzeskich wybrał się na pielgrzymkę rzeszowską. Faktem jest, że I Pieszka Pielgrzymka Tarnowska wyruszyła w drogę 17 sierpnia 1983 roku. – Od początku ustaliliśmy, że będzie ona trwać 9 dni, bo idąc odprawiamy nowennę do Matki Bożej. Wychodzimy za-

wsze 17 sierpnia, aby przybyć na Jasną Górę na imieniny Matki Bożej Częstochowskiej, które są 26 sierpnia – przypomina wieloletni dyrektor PPT ks. Stanisław Ruchała. Obok niego od

początku najbliższymi współpracownikami ks. Wiatra byli księża: Czesław Konwent, Stanisław Pilch, Józef Kmak. Dzieło zainicjowane przez nich podjęli kolejni duchowni i świeccy piel-

grzymi. Zmieniają się warunki i okoliczności pielgrzymowania, organizacyjnie dziś jest łatwiej niż kiedyś. Niezmiennie jednak pielgrzymka trwa dzięki ludziom. – Każdego roku idą

w niej tysiące pątników, ale uczestniczą na różne sposoby dziesiątki i setki tysięcy – przypomina ks. Zbigniew Szostak, dyrektor PPT.

Rok 1982. Z Rzeszowa wychodzi tarnowska grupa pw. św. Stanisława, którą prowadzili ks. Stanisław Urbański i ks. Jan Kudłacz



ARCHIWUM IGN

Grupa nr 17

Święty Rafał



Do grupy należą pielgrzymi z trzech mieleckich parafii oraz z Dobrynina, Przecławia, Trzeźni. Organizuje się ona przy par. pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu. – Jest nas w sumie 170 osób, wśród nich 3 księży i diakon. Najmłodszy pielgrzym ma 7 lat, zaś najstarszy liczy sobie 78 wiosen – mówi ks. Piotr Adamczyk, przewodnik Rafała. Po raz 25. na Jasną

Górę idzie siostra Maria Biś. Czwartego dnia, w Zielenicach, sakrament małżeństwa zawarli Anna z Dobrynina i Paweł pochodzący spod Przemyśla. – Do Częstochowy wchodzimy ubrani na żółto z zielonymi palmami w rękach, to symbol zwycięstwa – podkreśla ks. Piotr. Specjalnie na jubileusz pielgrzymowania została napisana dla grupy piosenka zatytułowana „Matko, prowadź nas”. ■

Grupa nr 18

Święty Wojciech



Grupę tworzą pątnicy z północnych stron ziemi mieleckiej, głównie z dekanatu Mielec Północ, a także, tradycyjnie, z kilku parafii diecezji sandomierskiej. Wspólnota organizuje się przy mieleckiej parafii pw. Ducha Świętego. – Jest nas w tym roku ponad 200 osób. Jako że idziemy po raz 25., to zgłosiło się wielu tych, którzy już kiedyś pielgrzymowali – zauwa-

ża ks. Janusz Adamczyk, przewodnik Wojciecha. Na dwustu pielgrzymów po raz pierwszy szło około 70. Reszta po raz drugi i kolejny. Niemniej jednak, jak zauważa pielgrzymujący w Wojciechu były przewodnik, ks. Stanisław Świętek, grupa się odmładza. W tym roku osiemnastka ma niebieskie koszulki z tekstem: „Zapuścić korzenie, rozwinąć skrzydła”. ■

Grupa nr 19

Święta Kinga

Pielgrzymi należący do tej grupy pochodzą z parafii tworzących położone nad Dunajcem dekanaty Krościenko i Łącko. Grupa organizuje się przy parafii pw. Wszystkich Świętych w Krościenku. Liczyła 260 pielgrzymów. – Idziemy z gór, więc pielgrzymując, staramy się pokazać trochę góralskiego ducha – mówi ks. Stanisław Olszak, przewodnik dziewiętnastki. W tym roku pielgrzymom towarzyszy 5 księży i misjonarz z Peru,

ks. Antoni Lichoń. Po raz 25. na Jasną Górę wędruje Helena Wnęk. Dwóch neoprezbiterów przeżywa w czasie pielgrzymki prymicie. – Grupa św. Kingi jest zdecydowanie zdyscyplinowana i rozmodlona. Zdaję sobie sprawę, że to wynik pracy księży, którzy prowadzili tę grupę wcześniej, ale też metody duszpasterskiej, która nie ogranicza się tylko do samej 9-dniowej pielgrzymki – dodaje ks. Olszak. ■



Grupa nr 20

Święty Kazimierz

Grupę tworzą pielgrzymi z kilku nowosądeckich parafii oraz wspólnot podmiejskich w Chomranicach, Marcinkowicach, Siennej, Zabelczu, Świniarsku, Zbyszycach, Nawojowej, Brzeźnej, Podegrodziu, Librantowej i Siedlcach. Grupa organizuje się przy par. pw. św. Kazimierza w Nowym Sączu. W tym roku z Kazimierzem do Matki Bożej wybrało się 320 osób. – Więcej o jakiejś 50 osób w porównaniu z rokiem ubiegłym – zauważa ks.

Andrzej Krajewski, przewodnik grupy. Maria Dominik i Andrzej Piszczek z Kazimierza idą po raz 25. w PPT. – Tradycyjnie na szczycie Jasnej Góry stajemy na bosaka i popularyzujemy wśród pielgrzymów przejście boso kilku minut, w geście pokuty i umartwienia – tłumaczy przewodnik, którego na trasie wspomaga 8 księży. Tradycyjnie najliczniej reprezentowane były w Kazimierzu parafie Wielogłowy i Nawojowa. ■



Zakrystia na kółkach

Furmani Pana Jezusa

Są jak lewicy dźwigający arkę obecności Pana. Bez niej droga byłaby ciężka, a pielgrzymka przypominałaby co najwyżej rozrywkowo-pokutną wędrówkę.

Pielgrzymowanie ma coś z podążania narodu wybrane-



Posługa w pielgrzymkowej zakrystii to zaszczyt i odpowiedzialność – podkreśla ks. Józef Waśko

go do ziemi obiecanej. Pątnikom towarzyszy eucharystyczny Chrystus, który ich karmi i krzepi, aby nie ustali w drodze. Msza św. to centralny punkt pielgrzymkowego dnia. Przygotowaniem mszalne liturgii zajmuje się zakrystia na kółkach, w której posługuje dwóch kapłanów: ks. Józef Waśko i ks. Bogusław Sobusiak. – Początki były skromne. Woziliśmy ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy. Teraz mamy wszystko: od stuy do mszalnego namiotu – mówi ks. Waśko, kierownik pielgrzymkowej liturgii. Dla pielgrzymów w drodze potrzeba około 60 tys. komunikantów. To Najświętszy Sakrament, więc nawet okruszyna nie może opaść na ziemię. – Eucharystię, która ewentualnie zostaje po Mszy św., odwozimy do najbliższego kościoła – informuje ks. Sobusiak. „Furmani” Pana Jezusa podkreślają, że ich posługa to zaszczyt i odpowiedzialność, bo dotyka serca i sensu pielgrzymowania. ■

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ



w uroczystość Tej, co jasnej broni Częstochowy, że Ona, jak kiedyś w Kanie Galilejskiej, poleca nam: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. A to znaczy, że Maryja domaga się od tych, którzy uważają się za Jej czcicieli, by integralnie i radykalnie realizowali w życiu Ewangelię, którą ogłosił Jej Syn. Ks. Jan Twardowski napisał kiedyś: „Bóg chce, żeby właśnie obraz Matki Bożej Częstochowskiej – ten, a nie inny – budził w nas największą świadomość Jej obecności”. Chodzi o to, abyśmy dzięki Jej obecności umocnili swoją wiarę w Chrystusa i dawali ewangeliczne świadectwo.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Służba zaopatrzeniowa

Chleb nasz niepowszedni



BEATA MALEC-SUWARA

Co prawda, nie samym chlebem żyje człowiek, ale bez chleba iść się nie da.

Organizatorzy pielgrzymki zapewniają pątnikom chleb i herbatę. Jak mówi ks. Piotr Fiksak, szef pielgrzymkowego zaopatrzenia, każdy otrzymuje go tyle, ile tylko zapagnie. Herbata jest parzona w ogromnych cysternach, tankujących wrzątek w trzech młeczarniach na trasie: w Szczurowej, Miechowie i w Szczekocicach. Do wody wrzuca się tzw. ekspresową, z tą niewielką różnicą, że jej saszetki uszyte są z tetry i w każdej mieści się 2 kg herbacianego suszu. Jak przyznają pielgrzymi, napój ten ma specyficzny i niepotwarzalny smak. Pewnie i dlatego w ciągu dziewięciu dni piją go około 40 tysięcy litrów. Cała pielgrzymka zjada też blisko 15 tysięcy bochenków chleba. – Spożycie pieczywa w poszczególne dni uzależnione jest od pogody i oddalenia od diecezji – zdradza

ks. Fiksak. Według jego obserwacji pielgrzymi mniej jedzą, jak jest gorąco, a coraz więcej, im dalej są od diecezji. Zofia Filipek, której piekarnia wypieka chleb dla pielgrzymów, o tym, ile bochenków potrzeba, dowiaduje się z dnia na dzień. To zamówienie jednak traktuje w szczególny sposób: – Sama pielgrzymowałam i wiem, że są tacy, którzy jedzą tylko ten chleb popijany herbatą z przydziału. To niesamowicie pocuczające. A poza tym chleb jest wyjątkowy, gdyż spożywają go ludzie, którzy idą do Jasnogórskiej Pani – dodaje. Wszystkie inne produkty spożywcze pielgrzymi mogą nabywać w przewoźnych sklepikach. W sumie jest 22 gastronomiczno-handlowych stanowisk; 11 w części A i drugie tyle w części B. To udogodnienie funkcjonujące na pielgrzymce od kilku lat. BS

NAJLEPSZY KREDYT

znajdziemy dla Ciebie

Centrum Finansowe
NIEZALEŻNY
DORADCA KREDYTOWY

tel. 014 627 00 66
0 663 87 00 66

Tarnów, ul. Krakowska 3/3



Okna drzwi PCV, drewno, alu

- NOWY SĄCZ, ul. Lwowska (18) 4770144
- JAROSŁAW, ul. Franciszkańska (16) 6232627
- TOMASZÓW LUBELSKI, ul. Lwowska (84) 6642825
- WODZISŁAW ŚL., ul. Bracka (32) 4551104

Grupa nr 21

Bł. Karolina Kózkówna

W grupie pielgrzymują pątnicy z parafii tworzących dekanat Radłów, ale także z Borzęcina. Ponadto z wielu miejsc w kraju i na świecie, w których czczona jest bł. Karolina. Grupa organizuje się w sanktuarium w Zabawie. – Jest nas 220 pielgrzymów. Pięćdziesięciu to członkowie wspólnoty Cenacolo, z którymi idzie 3 księży – mówi ks. Marcin Baran, przewodnik Karoliny. Po raz 25. na Jasną Górę w tej

grupie pielgrzymuje Waldemar Dynowski z Tarnowa. Dzisiejsza dwudziestka jedynka, Karolina, powstała w 1987 roku, po beatyfikacji Karoliny Kózkówny, Gwiazdy Ludu, ale wtedy grupa ta nosiła dziś już nieogładany na trasie PPT numer 27. Grupa codziennie modli się o kanonizację bł. Karoliny. Odprawiając nabożeństwo Drogi Krzyżowej, korzysta z tekstów rozważań czytanych na trasie męczeństwa bł. Karoliny w Wał Rudzie. ■



ZDJEŃCIA GRZEGORZ BROZEK

Grupa nr 22

Święta Małgorzata

Grupę tworzą pielgrzymi pochodzący z kilku nowosądeckich parafii oraz wspólnot w Cieniawie, Kamionce Wielkiej, Królowej Górnej, Mystkowie, Łabowej, Maciejowej, Mogilnie, Paszynie i Piątkowej. Grupa organizuje się przy par. pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Po raz 7. Małgorzatę prowadzi w tym roku ks. Piotr Mamak.

Przewodzi grupie blisko 400 pielgrzymów. W Zielenicach wspólnota świętowała wesele. W Małgorzacie dwójka pielgrzymów podąży po raz 25. na Jasną Górę. To ks. Andrzej Mulka oraz Celina Borkowska. – Najwięcej w grupie jest pielgrzymów pochodzących z Kamionki Wielkiej, Mogilna i sądeckiej św. Małgorzaty – mówi ks. Piotr Mamak, przewodnik. ■



Grupa nr 23

Święty Jan Kanty



Grupę tworzą pielgrzymi pochodzący z parafii tworzących dekanaty Krynica, Piwniczna i Stary Sącz (za wyjątkiem Podegrodzia). Grupa organizuje się przy par. pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Piwnicznej Zdroju. W tym roku jej przewodnikiem jest ks. Adam Basista, proboszcz z Czynnej. Na Jasną Górę prowadzi 380 pielgrzymów z Doliny Popradu. W Zielenicach sakrament małżeń-

stwa zawarli narzeczeni pochodzący ze Starego Sącza. W grupie pielgrzymuje 7 księży, 3 kleryków i siostra zakonna. Wchodząc do Częstochowy, pielgrzymi z Jana Kantego ubrani są na biało, zaś w rękach trzymają biało-czerwone szarfy. Kanty należy do najliczniejszych grup pielgrzymkowych. Góralski entuzjazm, spontaniczność i rozśpiewanie to charakterystyczne cechy tej grupy. ■

Grupa nr 24

Święty Klemens



Grupę tworzą pielgrzymi z parafii dekanatów: Tuchów, Olpiny i Ciężkowice. Organizuje się ona przy par. pw. św. Jakuba w Tuchowie. Pielgrzymom, których w tym roku jest 270, przewodzi ks. Kasper Bernasiewicz. W Zielenicach sakrament małżeństwa zawarli w tej grupie narzeczeni z parafii Jastrzębia i Bruśnik. Klemens na jubileusz sprawił so-

bie nowe tuby. Przewodnikowi w drodze pomaga 3 księży, 5 sióstr zakonnych, reprezentujących trzy różne zgromadzenia, 5 kleryków oraz służba medyczna, wśród której jest 3 maltańczyków. Najbardziej utytułowany i zaawansowany w pielgrzymowaniu pątnik w grupie to brat organista z Lubczy, który w tym roku na PPT idzie po raz 24. ■

Przypatrzmy się
powołaniu naszemu

W zwierciadle pielgrzymki

Pielgrzymka jest jak lustro odbijające życie – to niesione w sobie i mijane po drodze. Aby je widzieć właściwie, wskazany jest dobry przewodnik.



Tegoroczny duchowo-religijny przewodnik pielgrzyma, zatytułowany „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”, napisał ks. Stanisław Ruchała, następca ks. Tadeusza Wiatra, długoletni dyrektor PPT. Niewątpliwym atutem wademekum jest bogactwo doświadczeń autora. Jubileuszowe „Przypatrzmy się” prezentuje dzieje tarnowskiego pielgrzymowania, ale historia żywo przenika chwilę obecną. Autor porusza szereg tematów aktualnych dla teraźniejszości i przyszłości życia chrześcijanina, m. in.: rodzina, misje, patriotyzm, sakramenty. Książka ukazuje też ludzi żyjących obecnie bądź całkiem niedawno, starających się wcielić w życie ideały wiary i realizować swe powołanie do świętości. Z tej perspektywy „Przypatrzmy się” jawi się jako publikacja wykraczająca poza pielgrzymkowe ramy. To zresztą intencja autora, który pragnie, aby treści książki stały się kanwą osobisto-życiowych „wspomnień, przemyśleń i decyzji”. Można by więc lekturę przewodnika opatrzyć łacińskim powiedzeniem: „Sit finis libri, non finis quaerendi” (niech będzie koniec książki, ale nie szukania).

XAT

Album z konkursem

Pielgrzymkowy biały kruk

Taka okazja, by wygrać taką książkę, trafia się raz na ćwierć wieku.

– Rozmowy, bycie w drodze z ludźmi, pozwoliły mi dotknąć istoty pielgrzymowania – zauważa Grzegorz Brożek, nasz redakcyjny kolega, autor książki „Do Jej stóp. 25 lat Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej”. – Pielgrzymki w swej formule się zmieniają, ale czymś stałym jest to, że zmieniają ludzi. Nawet gdy ktoś rusza z małego religijnych pobudek, droga z reguły czyni z niego pątnika. Książka G. Brożka to panorama ćwierćwiecza pielgrzymowania tarnowskiego Kościoła na Jasną Górę. Mówi o narodzinach PPT, przedstawia ludzi, którzy wpisali się w pielgrzymkowy pejzaż, opowiada o radościach i troskach codzienne-



Przygotowując tę publikację, sam lepiej poznałem fenomen pielgrzymowania – wyznaje Grzegorz Brożek

go bycia w drodze. To kopalnia wiedzy o diecezjalnym pielgrzymowaniu, napisana potoczystym stylem, bogato ilustro-

wana. Ktokolwiek brał udział w PPT, mógł stać się bohaterem „Do Jej stóp”.

Książkę, ufundowaną przez Dyрекcję PPT, otrzyma pięćoro Czytelników GN, wylosowanych spośród tych, którzy znać będą odpowiedzi na następujące pytania:

- 1. Jak brzmiało hasło I Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej?
- 2. W którym roku PPT podzieliła się na część A i B?
- 3. Patron której grupy został w tym roku świętym – dokładnie na data i miejsce kanonizacji.

Odpowiedzi należy nadsyłać na kartkach pocztowych do 7 września (dzień losowania) na adres: „Gość Niedzielny”, ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów. Szczęściarzem albumy prześlemy pocztą.

Łapać pole w polach

Elektronika w służbie pątnika

Pokutno-rekolekcyjny duch pielgrzymki łączy się dziś z technicznie zaawansowanym duchem czasów.

– Dzięki komórce i CB-radiu można łatwo i szybko zawezwać pomoc medyczną, techniczną, skontaktować się ze służbą zaopatrzeniową czy każdą inną towarzyszącą pielgrzymce – mówi ks. Roman Majoch, kierownik trasy Pieszej Pielgrzym-

ki Tarnowskiej. Wpływa to bezwzględnie przede wszystkim na bezpieczeństwo i jakość pielgrzymowania. Pielgrzymi również mogą posiadać telefony komórkowe. Dzięki nim każdy może się kontaktować z rodziną. – Należy jednak pamiętać o pewnych zasadach, jak chociażby ta, żeby nie używać telefonów w czasie

nabożeństw, modlitw czy konferencji, w przeciwnym razie pielgrzymka zatraciłaby swego ducha – przypomina ks. Majoch. Diecezjalna rozgłośnia RDN Małopolska dzięki dobrodziejstwu techniki możliwe na bieżąco, kilka razy dziennie, zdawać relacje słuchaczom z trasy. Jak wyjaśnia Marcin Tumidajski z RDN, błogosławieństwem jest miniaturyzacja sprzętu. Materiał nagrywany na małe i lekkie dyktafony obrabia się na laptopie, a następnie poprzez bezprzewodowy Internet wysyła do studia w Tarnowie. – Zdarza się czasem, że sieć szwankuje na trasie (pole zawodzie w polach), ale wtedy i my doświadczamy pomocy i gościnności miejscowych ludzi. Wystarczy tylko znaleźć kogoś, kto ma Internet ze stałym łączem – mówi dziennikarz.

Dziś przygotowanie radiowej relacji z trasy pielgrzymki nie nastręcza problemów – twierdzi M. Tumidajski



BEATA MALEC-SUWARA

GRZEGORZ BROZEK



Grupa nr 25

Święty Just

Grupę tworzą pielgrzymi z parafii dekanatu Ujanowice oraz Tabaszowej, Tęgorzory i Trzetrzewiny. Wspólnota organizuje się przy par. pw. św. Stanisława BM w Tęgorzory. To w ostatnich latach najliczniejsza grupa pielgrzymkowa. W tym roku liczy 459 osób. Trzech pielgrzymów w PPT idzie po raz 25.: ks. prał. Marian Stępień z Trzetrzewiny oraz Józefa Pawłowska, liczą-

ca ponad 80 lat, i Maria Dudek. W Zielenicach grupa dla części „B” pieszej pielgrzymki przygotowała nabożeństwo za ojczyznę. O pielgrzymach spod znaku Justa mówią: „Wielcy sercami, serdeczni i radośni”. W tej grupie tradycją stało się pielgrzymowanie całymi rodzinami. Dyscyplina, punktualność, ale też dobroć, życzliwość i uśmiech to cechy każdego pielgrzyma tej grupy. ■



Grupa nr 26

Święta Katarzyna

Grupę tworzą pielgrzymi z parafii grybowskiego i bobowskiego dekanatu. Wspólnota organizuje się przy parafii pw. św. Katarzyny w Grybowie. W tym roku przewodnikiem Katarzyny jest ks. Paweł Bogaczyk, neoprezbiter. – Jest nas w grupie ponad 300 pielgrzymów. Cieszymy się ślubem pielgrzymkowym. W Zielenicach sakramentalne „tak” powiedzieli sobie pochodzący z parafii Polna narzeczeni, a zaska-

kujące jest to, że oboje po raz pierwszy poszli na pielgrzymkę – mówi ks. Paweł. Przewodnik podkreśla, że Katarzyna to zdecydowanie młoda grupa, w której najwięcej jest pielgrzymów w przedziale wieku 16–21 lat. Może właśnie dlatego pielgrzymi od Świętej Katarzyny mówią o sobie, że wyróżniają się zawsze dobrym humorem, są rozśpiewani i roztańczeni, pełni energii i życia. ■

Duchowe pielgrzymowanie

Modlitewne zaplecze

Z modlitwy duchowych pielgrzymów korzystają wszyscy.

Zaproszenie do duchowego pielgrzymowania skierowane jest do tych, którzy identyfikują się z pielgrzymką, ale sami iść nie mogą. – To najczęściej bliscy pielgrzymów oraz osoby chore i cierpiące – mówi ks. Roman Majoch, odpowiedzialny za duchowe pielgrzymowanie XXV PPT. Wielu duchowych pielgrzymów wcześniej wędrowało na Jasną Górę, tak jak pan Stanisław z Tarnowa, który teraz porusza się na wózku: – Na pielgrzymce byłem 13 razy. Od 5 lat pielgrzymuję duchowo; modłę się i przyjmuję Komunię św. w intencji tych, którzy idą – deklaruje. Szacuje się, że duchowych pielgrzymów jest drugie tyle, co



BEATA MALEC-SUWARA

tych fizycznie zmierzających na Jasną Górę. Wielu z nich wpisuje się na specjalne listy w swoich parafiach bądź na stronie in-

ternetowej PPT. Robert Waśkowicz z Bochni od lat organizuje taką listę wśród swoich znajomych, także spoza naszej diece-

Stanisław z Tarnowa, duchowy pielgrzym, tęskniący za jasnogórskim szlakiem, łączy się z pielgrzymami w modlitwie

zji. W tym roku zebrał ponad 370 osób. – Syn żyje pielgrzymką już od kwietnia. Sam nie może iść ze względu na chorobę. Duchowe pielgrzymowanie w pewnym

sensie jest dla niego terapią – mówi Roman Waśkowicz, ojciec Roberta. Duchowy pielgrzym zobowiązuje się do odmówienia codziennie dziesiątki Różańca. – Takie modlitewne wsparcie jest też ogromną pomocą dla organizatorów pielgrzymki – zauważa ks. Majoch. Łączność z pielgrzymami ułatwiają codzienne relacje ze szlaku, nadawane w radiu RDN Małopolska. W wielu kościołach diecezji wierni gromadzą się od 17 do 25 sierpnia o godzinie 21.00 na Apelu Jasnogórskim. ■

BS